

Prezydent Dominikany  
za przerwaniem strajku

Przemawiając w środę prezydent Republiki Dominikańskiej Garcia Godoy zwrócił się z apelem do przywódców związkowych, aby zakończyli strajk powszechny — trwający już siedem dni. Prezydent oświadczył, że wydał rozkaz, nakazujący opuszczenie kraju przez przywódców wojskowych, którzy brali udział w wojnie domowej. Prezydent wezwał wszystkich pracowników państwowych do powrotu do pracy pod groźbą zwolnienia z posady.

Jak informuje korespondent AP, większość przywódców związkowych już w godzinę po przemówieniu prezydenta wydała hasło zakończenia strajku. (PAP)

Uwaga  
uczestnicy  
walk o Berlin!

W związku z tegorocznymi obchodami Dnia Zwycięstwa Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu organizuje uroczyste spotkanie z żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego, którzy uczestniczyli w walkach o Berlin w 1945 roku, zamieszkali w województwie poznańskim.

Zgłoszenia o uczestnictwie z podaniem imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania należy kierować pod adresem Biura Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu, Lampego 10, telefon 596-10.

Rosną dokumenty  
walki i męczeństwa

Odbyte wczoraj w Poznaniu posiedzenie Wielkopolskiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa, któremu przewodniczył Tadeusz Kwaśniewski — wiceprzewodniczący Prezydium WRN, poświęcone było omówieniu wyników dotychczasowej pracy Komitetu i planów jego działalności na najbliższy okres.

W okresie ostatnich lat dokonano przy szerokim udziale społeczeństwa, organizacji społecznych (w tym przy szczególnie aktywnym udziale ZBoWiD-u) i młodzieżowych, dużej pracy, polegającej na zweryfikowaniu 427 miejsc i obiektów pamięci narodowej.

Aprobata Francji

List prez. de Gaulle'a do prez. Ho Chi Minha spotkał się z ogólną aprobatą opinii francuskiej. Świadczy o tym liczne komentarze prasy paryskiej, która popiera pozycję Francji wobec konfliktu wietnamskiego, opowiada się za zasadą nieinterwencji obcych mocarstw w sprawy pld. wsch. Azji, potępia amerykańską interwencję zbrojną w Wietnamie, zwłaszcza bombardowanie terenów DRW. (PAP)

SUKCES FINÓW

17 lutego o godzinie 10 rano w Holmenkollen rozpoczęła się pierwsza konkurencja narciarskich mistrzostw świata — bieg na 30 km. Na starcie stanęło 66 zawodników. Bieg zakończył się podwójnym triumfem Finów: Eero Maentyntty, który zdobył złoty medal przed swym rodakiem, Kalevi Laurilą. Na trzecim miejscu wielką niespodzianką — Walter Demel z NRF. Polacy nie odegrali w tym biegu większej roli, gdyż jak było z góry wiadomo, nie umielią biegać tego dystansu. Najlepszym z naszych jest Józef Rysula (23 miejsce), który przez cały czas biegu w okolicach 20 miejsca. PAP



Rok XXII  
Wyd. AB

Poznań  
piątek, 18. II. 1966 r.

Cena 50 gr  
Nr 41 (6847)

Kanada chce zaproponować zwołanie  
nowej konferencji genewskiej

„Konsultacje“ z U Thantem i Ruskim

9 żołnierzy wojsk sajsjońskich zginęło od wybuchu dwóch bomb. Agencja VNA doniosła, że od 27 maja ub. roku wyeliminowanych zostało z walki przez siły patriotyczne 15 tys. żołnierzy USA. Kongresman Rogers wypowiedział się za blokadą portów DRW. Do Wietnamu Południowego odpłynę w maju z NRF statek szpitalny „Helgoland“.

W czwartek w południe przed sztabem głównym południowowietnamskich sił zbrojnych w Sajgonie, koło lotniska Atan Son Nhut, eksplodowały dwie bomby. Według pierwszych doniesień, wskutek wybuchu zginęło 9 osób.

Od 27 maja 1965 r. do 4 lutego 1966 r. siły zbrojne Armii Wyzwolenia Pld. Wietnamu wyeliminowały z walki prawie 15 tys. żołnierzy amerykańskich — podaje Agencja VNA. W tym okresie zestrze-

liły one 160 samolotów i helikopterów przeciwnika, zniszczyły ponad 140 uzbrojonych amfibii i czołgów oraz 50 pojazdów wojskowych.

Premier Kanady, Pearson oświadczył w Izbie Gmin, że Stany Zjednoczone nie zażądały dotychczas od Kanady jakiegś „istotniejszego“ pomocy dla Wietnamu Południowego.

Min. spraw zagranicznych, Martin oznajmił natomiast, że rząd kanadyjski jest gotów wysłać do Wietnamu Południowego ekipę lekarzy.

Martin udał się w czwartek na krótko do Nowego Jorku i Waszyngtonu. Według informacji międzynarodowych kół, Martin zamierza spotkać się z U Thantem i Ruskim, i przeprowadzić z nimi „konsultacje“ na temat zorganizowania nowej konferencji genewskiej w sprawie Wietnamu z udziałem wszystkich stron zainteresowanych.

Statek szpitalny „Helgoland“ (3.100 DWT), który rząd niemiecki postanowił skierować do Wietnamu Południowego, odpłynie tam w maju br. — oświadczył w środę na konferencji prasowej w Bonn rzecznik rządu, von Hase. Rozpoczęto już adaptację statku do celów sanitarnych.

Minister zdrowia NRF, P. Schwarzhaupt, zakomunikowała w środę na posiedzeniu gabinetu, że już teraz kierownicy personel medyczno-sanitarny wysłany zostanie drogą lotniczą do Wietnamu w celu obycia się z miejscowymi warunkami. (PAP)

Jednocześnie powstało wiele pomników upamiętniających miejsca walk i męczeństwa naszego narodu jak pomnik poświęcony uczczeniu 340 tys. osób różnych narodowości wymordowanych w Cheimnie nad Nerem, obiekt muzealny na Forcie VII, Pomnik Powstańców Wielkopolskich, pomnik ku czci pamięci zamordowanych w walce z bandami, milicjantów, usytuowany przy Domu Kultury MO w Poznaniu oraz wiele różnorodnych w formie dokumentów historii ojczystych dzieł.

W planie na przyszłość wysuwają się prace wokół lokalizacji muzeum, poświęconego pamięci więźniów obozu koncentracyjnego w Żabikowie, prace nad skatalogowaniem wszystkich obiektów, stanowiących dokument walki i męczeństwa naszego narodu w Wielkopolsce oraz prace przy dalszej weryfikacji tych obiektów.

Ciekawie przedstawiają się plany wydawnicze przygotowywane przez Komitet. M. in. ukaze się monografia Fortu VII, obozu w Żabikowie, praca omawiająca okupację hitlerowską w Poznaniu.

Komitet uchwalil również wniosek o przyznanie odznaczenia państwowego miastu Klecku w powiecie gnieźnieńskim, które wyróżniło się bohaterką walką z hitlerowskim Wehrmachtem we wrześniu 1939 roku, a poza tym zapisane jest w historii Wielkopolski zwycięską bitwą polskiego oręża w czasie potopu szwedzkiego. (az)

Na zdjęciu — Warta w Poznaniu

Fot. — K. Przychodzki

Raport  
Roberta Kennedy'ego

Chociaż prezydent USA oświadcza, że pragnie pokoju, wojna w Wietnamie trwa, a bombardowania Wietnamu Północnego zostały wznowione — stwierdza sen. Robert Kennedy w raporcie ogłoszonym przezeń w Waszyngtonie.

Robert Kennedy raz jeszcze zaapelował o osiągnięcie porozumienia o nierozpowszechnianiu broni jądrowej.

Mówiąc o podróży po Ameryce Łacińskiej Robert Kennedy zwraca uwagę na straszliwe warunki bytu tamtejszej ludności. Zdaniem Latynosów, Stany Zjednoczone „zasłaniają im słońce”. „Nasze spółki panują w ich ekonomice, nasza polityka panuje nad ich polityką” — pisze Kennedy. PAP

Katastrofalna  
powódź w Boliwii

Kilka tysięcy mieszkańców boliwijskiego departamentu Beni pozostało bez dachu nad głową wskutek powodzi wywołanej ulewami deszczami trwającymi od kilku dni. PAP

Przemysł cukrowniczy  
zakończył kampanię buraczaną

Trudna była tegoroczna kampania cukrownicza, najtrudniejsza od 35 lat — jak mówią dyrektorzy zakładów przetwórczych. Spóźniona o trzy tygodnie wegetacja roślin w lecie ubiegłego roku oraz opóźnienie w związku z tym wykopków spowodowały konieczność przełożenia terminu rozpoczęcia przerobu buraków.

Kampania rozpoczęła się dopiero 10 października, zamiast jak normalnie w trzeciej dekadzie września. W początkach listopada chwycił nieco przedwcześnie mróz, który nie byłby groźny dla jakości surowca, gdyby nie kilkakrotne nawroty odwilży i mrozu na przemian.

Uszkodzony więc przez wahania temperatury surowiec buraczany utrudniał przeróbkę, zmniejszał wydajność maszyn i wpływał rzecz jasna na przedłużanie się kampanii. Pierwsza z 16 cukrowni Okręgu Poznańskiego zakończyła kampanię 29 stycznia, a ostatnia (Gryfice, woj. szczecińskie) dopiero 8 lutego br. Przebiegło łącznie ponad 26 milionów kwintali buraków z czego wyprodukowano 293.500 ton cukru. Poza tym nasze cukrownie dały 328 ton melasy i 570 ton soku buraczanego dla celów paszowych. Obecnie cukrownie rozpoczynają prace

Woda opada

W Wielkopolsce nadal spokojnie

Groźba powodzi omija na razie nasze województwo. W ciągu ostatnich kilku dni wodowskazy zanotowały przyrób wody tylko w kilku miejscowościach, w rejonie Koła—Konińskiego oraz dolnym biegu Warty. W pozostałych miejscowościach położonych nad brzegami rzek woda opadała o kilka centymetrów.

Wczoraj o godz. 9 rano stan wody w Warszawie, Noteci, Nerze i Prośnie, przedstawiały się następująco: Działoszyn — 480 cm (40 cm poniżej stanu alarmowego), Sieradz — 444 cm (34 cm powyżej stanu alarmowego), Koło 357 cm (7 cm powyżej), Konin — 440 (10 cm poniżej), Nowa Wieś — 462 (18 cm poniżej), Śrem — 416 (34 cm poniżej), Poznań — 388 (64 cm poniżej), Oborniki — 401 cm (69 cm poniżej), Wronki — 390 cm (40 cm poniżej), Międzybóże — 485 (55 cm powyżej), Skwierzyna — 467 (47 cm powyżej), Gorzów — 470 (50 cm powyżej), Ujście — 262 (68 cm poniżej), Drezdenko — 370 cm (70 cm powyżej), Dąbie — 275 (5 cm poniżej), Mirów — 130 (50 cm poniżej), Piwnice — 168 (32 cm poniżej).

Wczoraj saperzy Wielkopolskiej Jednostki KBW zakończyli rozbijanie jednego z dwóch zatorów, jakie utworzyły się w okolicach Rudzkiej Komorskiej na Prośnie. Drugi zator, który utworzył się powyżej będzie zlikwidowany w ciągu najbliższych godzin. Poza tym służba wodna zawiadomiła Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy o utworzeniu się niewielkiego zatoru w rejonie: Dąbie, Solec, Orzechowo. Jak wykazał specjalny rekonesans zator ten jest zupełnie niegroźny i najprawdopodobniej nad rzeczą sam go zlikwiduje. (s)

Posiedzenie KW CRZZ  
O samorządzie mieszkańców  
i sądach społecznych

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego obradował w środę Komitet Wykonawczy CRZZ. Na posiedzeniu omówiono zagadnienia działalności związków zawodowych w miejscu zamieszkania pracownika, zwłaszcza sprawy ich współpracy z samorządem mieszkańców, a także dokonano oceny rozwoju sądów społecznych w przedsiębiorstwach.

Otwierając dyskusję nad pierwszym punktem obrad I. Logi-Sowiński wskazał na celowość wspólnego z komitetami blokowymi i osiedłowymi rozwiązywania zagadnień mieszkaniowych i remontów, poproszenia obsługi w zakładach lecznictwa otwartego, poprawy zaopatrzenia i usług, a także rozwijania wśród mieszkańców osiedla czy bloku pracy kulturalno-wychowawczej.

Dyskusja toczyła się wokół zagadnień związanych z zakresem i formami współpracy z samorządem mieszkańców. Obowiązkiem rad zakładowych i samorządu robotniczego — stwierdzano m. in. — jest udzielanie pomocy mieszkańcom przy zakładaniu osiedla robotniczego. Powinny one także obejmować patronaty nad innymi komitetami blokowymi i osiedłowymi, umożliwiając ludności korzystanie z zakładowych urządzeń socjalnych, kulturalnych i rekreacyjnych. PAP

Proces w Djakarcie  
Kłopotliwa rola  
generałów

Zachodnie agencje prasowe podają nieco dalszych szczegółów o przebiegu procesu przed nadzwyczajnym trybunałem wojskowym w Djakarcie. W trakcie rozprawy odczytano deklarację dowództwa indonezyjskich sił zbrojnych zaprzeczającą zeznaniom Njono o spisku „rady generalskiej”.

Jednym ze świadków był major Sujono, szef służby bezpieczeństwa lotnictwa wojskowego. Również on dementował oskarżenia wysuwane pod adresem generałów indonezyjskich i ostro atakował Njono. Po tych zeznaniach zarządono przerwę w posiedzeniu trybunału.

Pod adresem Sukarno nadeszła z Hagi depesza siedmiu profesorów holenderskich — sympatyków narodu indonezyjskiego, z prośbą o dopuszczenie do procesu bezstronnych obserwatorów. Odpowiedź Sukarno na tę prośbę nie jest znana. (PAP)

Trwają poszukiwania  
w Palomares

Jak donoszą z Palomares, amerykańska „Task Force 65” wznowiła w środę poszukiwania zaginionej bomby wodorowej. Kieszonkowy okręt podwodny „Aluminaut” znajduje się znowu w akcji.

Wznowienie poszukiwań zaprzeczają pogłoski, według których bomba wodorowa miała być odnaleziona i przetransportowana do oazy lotniczo-morskiej Rota na pokładzie „Plymouth Rock”. Władze amerykańskie odmawiają wszelkich wypowiedzi na ten temat, zaprzeczając jedynie informację, według której odnaleziono osławioną „czarną skrzynkę”, zawierającą specjalne urządzenia dla przekazywania rozkazów bombowcom amerykańskim wyposażonym w broń jądrową.

Cztery spośród sześciu okrętów amerykańskich, które opuściły we wtorek wody Palomares, powróciły na miejsce. Natomiast „Plymouth Roncenn” pozostała w porcie Rota. (PAP)

„Quo vadis”  
Nowowiejskiego  
na koncercie  
w Operze

Pięćdziesiąt rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza i dwudziestą Feliksa Nowowiejskiego uczci Opera Poznańska trzema koncertami symfonicznymi w dniach od 19 do 21 km. na których wykonane zostaną po raz pierwszy po wojnie oratorium Nowowiejskiego „Quo vadis” oparte na tekście sienkiewiczowskim.

Na wczorajszej Konferencji prasowej dyr. Robert Satański oraz synowie kompozytora Kazimierz i Feliks Maria Nowowiejscy podali nam kilka dalszych szczegółów o koncercie i samym utworze. Sceny dramatyczne „Quo vadis” są utworem młodzieżowym napisanym przez 26 letniego kompozytora, a po raz pierwszy wykonanym w 1907 r. w Czechach. Rozgłos oratorium nadała jednak dopiero oficjalna premiera w 1907 r. w Amsterdamie. Od tego czasu dzieło Nowowiejskiego doczekało się ponad 150 wznowień. Po raz ostatni „Quo vadis” wykonywane było w Poznaniu 1937 r.

Druga elektrownia  
atomowa w CSRS

Czechosłowaccy energetycy opracowali projekt budowy drugiej w kraju elektrowni atomowej. Zostanie ona wzniesiona w sąsiedztwie budowanej obecnie w zachodniej Słowacji elektrowni atomowej „Eohunice”, która zostanie oddana do użytku za 2 lata. Nowa elektrownia atomowa będzie pracować na wzbogaconym uranie.

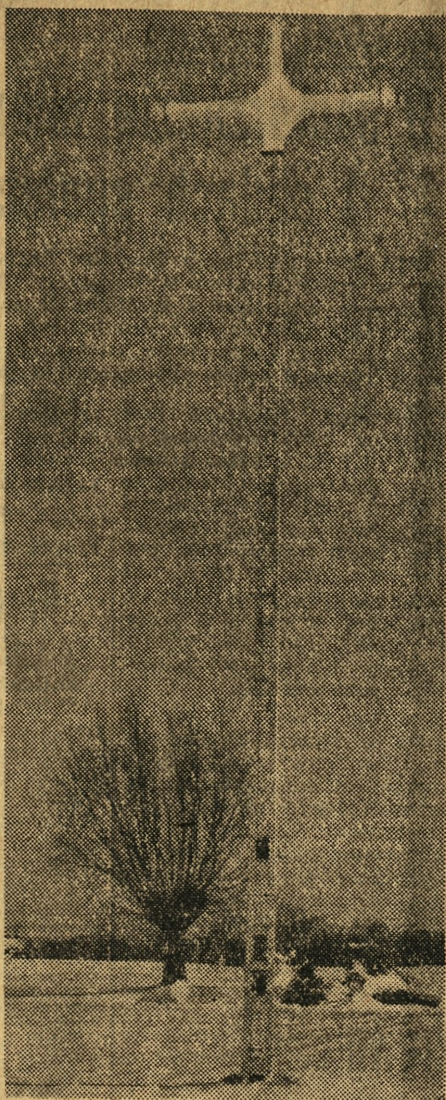
Perspektywny plan energetyki czechosłowackiej przewiduje zbudowanie w najbliższych latach kilku atomowych elektrowni w różnych rejonach Republiki. (PAP)

Obecna realizacja oratorium przygotowana została muzycznie przez Roberta Satańskiego. Solistami będą Alicja Dankowska, Andrzej Kizeweter i Albin Fechner. (o)



## Eksperymentalna głowica

Dużym sukcesem zakończyły się prace eksperymentalno-badawcze prowadzone od dłuższego czasu przez Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych. Opracowały one i wykonały nowy typ głowicy izolacyjnej na słupy żelbetowe na powietrznych liniach wysokiego napięcia. Głowica ta jest nowym rozwiązaniem w skali europejskiej. Pozwoli ona na wykorzystanie w tej dziedzinie tworzyw sztucznych i na całkowite wyeliminowanie izolatorów porcelanowych, stali i osprzętu metalowego. Nowy typ głowicy izolacyjnej przeszedł już różnorodne badania. Przez rok czasu poddawany był próbie napięciowej w Zakładzie Energetycznym w Kaliszu. Eksperymentalny odcinek linii napowietrznej zasilającej wieś Sławin w woj. poznańskim, oddano do użytku na początku tego roku.



Na zdjęciu: linia energetyczna wysokiego napięcia z nowym typem głowicy izolacyjnej we wsi Sławin.

CAF — Fot. Rozmysłowicz

## 6 zabitych

### Katastrofa w kopalni zachodnoniemieckiej

Sześciu górników zginęło w środę podczas eksplozji, która wydarzyła się w szybie węglowym w Kamp-Lintfort, w pobliżu Duesseldorfu. Katastrofa, której przyczyn nie udało się jeszcze ustalić, miała miejsce na głębokości 700 metrów w chodniku, w którym pracowało 20 górników.

Trzem górnikom udało się wydostać z zawałonego chodnika, sześciu zostało zabitych, zaś jedenastu określa się jako zaginionych. (PAP)

## Sprawozdanie UNESCO o środkach informacji

Organizacja NZ do spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO) ogłosiła sprawozdanie „Informacja na całym świecie”, w którym podkreśla, że na świecie ukazuje się co dzień 314 mln. egzemplarzy dzienników i czasopism oraz 436 mln. odbiorników radiowych i 142 mln. telewizorów. Istnieje przeszło 212 tys. kin i kilka tysięcy kin ruchomych.

W ciągu ostatnich 10 lat liczba kin wzrosła o 100 proc., a liczba telewizorów i odbiorników radiowych — o 200 proc. Natomiast nakład prasy codziennej wzrósł tylko o 20 proc.

Na świecie działa obecnie (w 82 krajach) — 160 Agencji Prasowych wobec 96 Agencji (w 54 krajach) przed 15 laty.

Podział środków informacji jest bardzo nierównomierny. Np. na 100 mieszkańców W. Brytanii przypada 49 egz. dzienników, a na 100 mieszkańców Afryki — przeciętnie niewiele ponad 1 egz. dziennika. (PAP)

## Reklama i kontrreklama

Pewna firma nowojorska, specjalizująca się w sprzedaży mleka w puszkach, reklamowała swoje wyroby ogłoszeniami zapożyczonymi w portret znanego boksera i w podpis tej treści: „Ten silny, nieustraszony człowiek pije codziennie nasze mleko”.

Firma konkurencyjna odpowiedziała na to sloganem: „Nie potrzebujecie być ani silni, ani nieustraszeni, aby pić mleko naszej produkcji”. (PAP)

## Nowe władze Instytutu Zachodniego

Na wczorajszej konferencji prasowej poinformowano o nowych władzach tej placówki zatwierdzonych ostatnio przez Polską Akademię Nauk. Otóż na czele Kuratorium IZ stoi obecnie prof. dr Stanisław Smoliński (aktualny rektor WSE) — jako prezes, wraz z dwoma wiceprezesami: prof. dr. Gerardem Labudą i prof. dr. Tadeuszem Cieślakiem oraz sekretarzem prof. dr. Januszem Deresiewiczem. Na czele Rady Naukowej stanął prof. dr. Zdzisław Kaczmarczyk jako prezes i prof. dr. G. Labuda jako wiceprezes. Dyrektorem Instytutu jest prof. dr. Władysław Markiewicz, wicedyrektorem dr Zdzisław Nowak, a sekretarzem naukowym dr Janusz Rachocki.

Jeśli chodzi o profil naukowy IZ, to po wielu zmianach ustabilizował się obecnie na badaniach współczesnego imperializmu ze szczególnym uwzględnieniem roli NRF w polityce światowej. Dalej będzie też kontynuowana problematyka NRD i polskich ziem zachodnich. Następnie poinformowano o aktualnej strukturze IZ, który posiada 5 zakładów naukowych gdzie pracuje 25 naukowców (2 profesorów, 3 docentów, 9 doktorów i 11 magistrów). Coraz żywsza jest współpraca IZ z krajowymi i zagranicznymi placówkami naukowymi. Z najbliższych wydawnictw warto zwrócić uwagę na przygotowywany numer „Przeglądu Zachodniego” poświęcony Tysiącleciu Państwa Polskiego. (ms)

## CBK ma 21 lat

W tych dniach mija XXI rocznica powstania Centralnego Biura Konstrukcyjnego Przemysłu Taboru Kolejowego w Poznaniu. W lutym 1945 roku Biuro nie nosiło jeszcze obecnej nazwy, a jego załoga składała się z 9 osób, w tym dwóch konstruktorów, mających dyplomy magistrów, inżynierów (dzisiaj około 100).

Dorobek załogi CBK jest olbrzymi. Praktycznie biorąc tu zrodziło się wszystko, co w naszym kraju porusza się po szynach: lokomotywy parowe, elektryczne i spalinowe; wagony osobowe i towarowe, tramwaje; razem około 300 typów i rodzajów.

Kadry inżynierskie Biura opublikowały w tym okresie około 200 prac naukowo-technicznych, opatentowały 24 wynalazki z dziedziny kolejnictwa oraz zgłosiły 3 wzory użytkowe. Najwięcej wynalazków mają na swym koncie: mgr inż. W. Wystouch (8), oraz mgr. mgr. inżynierowie: T. Wiszniewski i A. Mościcki (po 3). 65 pracowników Biura posiada różne odznaczenia państwowe.

CBK PTK ma 21 lat. Skończyło swój wiek młodzińcy. Ustabilizowało się. 74 konstruktorów pracuje w nim powyżej 10 lat. Kadry o takim stażu zawodowym, to prawdziwy skarb. Gdybyśmy dali tym kadrom to, co do swej pracy potrzebują, mogły-

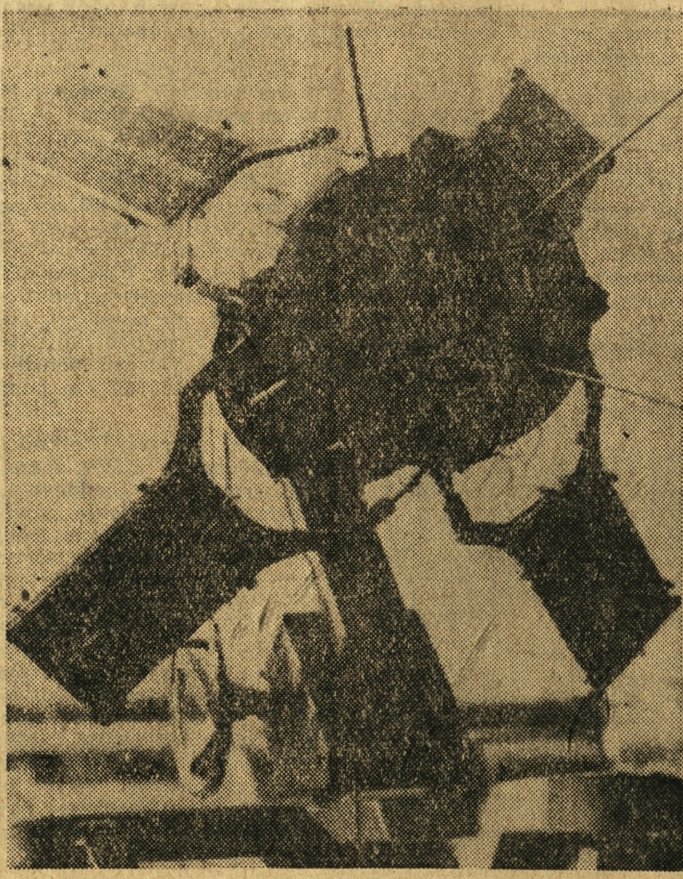
by one znacznie przyspieszyć modernizację naszego kolejnictwa.

Niestety, zaplecze techniczne CBK jest mizerne. W pierwszym rzędzie brak tworzyw, aparatury, prototypowni i toż do konstruowania i doświadczania taboru kolejowego o szybkości 160—200 km na godzinę. (pch)

## Trzeci satelita wystartował

W czwartek o godz. 8.33 GMT wysłano z saharijskiej bazy Hammaguir trzeciego z kolei francuskiego sztucznego satelitę Ziemi. Satelita ma kształt cylindra o średnicy 50 cm i waży niecałe 20 kg. Była to trzecia próba wystąpienia „D-1-a”. Dwie pierwsze próby: w piątek 11 lutego i w sobotę 12 lutego nie powiodły się na skutek usterek technicznych. Satelita naukowy „D-1-a” został wyniesiony na orbitę za pomocą francuskiej rakiety „Diamant”. Według oficjalnych danych, francuski satelita przeznaczy „Diapason” wyposażony jest w cztery baterie słoneczne, które zapewniają mu trzymiesięczny żywot.

CAF — Photofax



## Walery Bykowski o problemach księżycowych

Na łamach miesięcznika „Awia-cja i Kosmonautyka” ukazał się artykuł kosmonauty Walerego Bykowskiego omawiający trzy warianty lotu załogowego z Ziemi na Księżyc.

Po pierwsze statek kosmiczny można wprowadzić na tor księżycowy bezpośrednio z Ziemi. Potrzebna byłaby do tego niesłychanie potężna rakietka nośna.

Drugi wariant to lot na Księżyc z orbity wokółziemskiej. W miniaturze realizowały go radzieckie stacje automatyczne serii „Łuna”. Zgodnie z tym sposobem, rakiety nośne o stosunkowo niewielkiej mocy umieszczają na orbicie wokółziemskiej część po części — statek księżycowy, jego wyposażenie i zbiorniki paliwa. Kosmonauci połączą segmenty w jedną całość. Sposób ten jest najzupełniej realny na obecnym etapie.

W trzecim wariantcie kosmonauci wprowadzają statek na orbitę wokółksiężycową, po czym ładują na Księżycu w małej „taksówce kosmicznej”, która później wiezie ich z powrotem do statku macierzystego. Wariant ten zamierzają zastosować Amerykanie.

Bykowski stwierdza, że z wielkim rozmachem prowadzi się prace nad silnikami manewrowymi dla statku księżycowego. Próby z radzieckimi aparatami kosmicznymi „Polot” wykazały, że możliwe jest wykonywanie manewrów, w tym wielokrotnej zmiany orbity. (PAP)

# Wszechstronna i twórcza inicjatywa gwarancją realizacji zadań nowej 5-latki

## Uchwała V Kongresu Techników Polskich

W ostatniej relacji z przebiegu V Kongresu Techników Polskich informowaliśmy, że Kongres podjął uchwałę, wytyczającą zasadnicze kierunki działania inżynierów i techników na najbliższy okres. Poniżej drukujemy omówienie tej uchwały.

Uchwała V Kongresu Techników Polskich precyzuje zadania inteligencji technicznej w realizacji programu postępu technicznego i ekonomicznego. Uchwała stwierdza, że Kongres za główne zadania inżynierów i techników uważa realizację wytyczonych przez IV Zjazd PZPR kierunków rozwoju gospodarki narodowej.

W celu zabezpieczenia pomysłów realizacji zadań nowej 5-latki Kongres uchwalił program działania, obejmujący główne kierunki rozwoju techniki, postępu ekonomicznego i kształcenia kadr.

W zakresie jakości i nowoczesności produkcji niezbędny jest rozwój zaplecza technicznego zakładów i branż. Trzeba też zwiększyć w tej dziedzinie rolę i udział placówek naukowych.

Dla zwiększenia nowoczesności i jakości konstrukcji i technologii konieczne jest dalsze pogłębienie współpracy z krajami socjalistycznymi i innymi krajami, m. in. przez zakup licencji i kooperację międzynarodową w zakresie elementów i zespołów. Należy opracować i zastosować system bodźców ekonomicznych a tak że podnieść rangę i skuteczność działania kontroli technicznej.

W zakresie automatyzacji i mechanizacji należy zwrócić uwagę m. in. na przyspieszenie tempa mechanizacji prac górniczych, prac ziemnych i przeładunkowych, robót w budownictwie; intensyfikować procesy produkcyjne w hutnictwie i przemyśle maszynowym oraz rozszerzyć mechanizację przy pracach drogowych, rolnych i leśnych. Uchwała postuluje szybkie rozszerzenie produkcji elementów automatyki dla kompletnych układów automatycznej regulacji i sterowania oraz opracowanie i wprowadzenie do produkcji krajowego systemu aparatury pomiarowo-kontrolnej.

W zakresie przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego należy rozszerzać asortyment wyrobów o wysokim stopniu przetwarzania materiałów. Bardzo poważne zadania spełnić powinien przemysł maszynowy w dalszym szybkim wzroście eksportu.

Intensywniej powinno rozwijać się produkcję wyrobów przemysłowych powszechnego użytku. Wyroby te, obok wysokiej jakości i niezawodności, powinny cechować estetyka i szeroki wybór asortymentowy. Należy skrócić czas projektowania i uruchamiania produkcji seryjnej, dążyć do

dalszej koncentracji i specjalizacji produkcji.

W zakresie chemizacji gospodarki — najpilniejszym zadaniem przemysłu chemicznego jest zaspokojenie zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne, środki ochrony roślin i chemiczne artykuły paszowe. Istnieje konieczność przyspieszenia tempa rozwoju produkcji tworzyw sztucznych oraz włókien syntetycznych.

W zakresie transportu i łączności — niezbędne jest zwiększenie potencjału przewozowego, w szczególności kolejowego i samonadobowego oraz komunikacji miejskiej.

W dziedzinie gospodarki energetycznej — konieczne jest opracowanie kompleksowego, perspektywicznego programu, obejmującego organizację i rozwój bazy paliwowej energetyki. Należy zintensyfikować budowę magistralnych sieci gazociągów i linii przesyłowych najwyższych napięć.

W zakresie surowców i półfabrykatów — należy nadal intensywnie modernizować kopalnie. Trzeba również intensywnie prowadzić prace poszukiwawcze dla zwiększenia zasobów surowców, przede wszystkim ropy naftowej i soli potasowej.

Kongres wyraża pogląd, że należy udoskonalać technologię przerobu rudy siarkowej, rozpocząć produkcję tlenku glinu w oparciu o krajową technologię i surowce, zwrócić szczególną uwagę na podwyższenie jakości materiałów i półfabrykatów wytwarzanych przez przemysł surowcowy i przetwórczy.

Uchwała zwraca również uwagę na konieczność racjonalnej gospodarki wodą.

W zakresie gospodarki rolnej i przetwórstwa rolno-spożywczego — kongres stwierdza, że należy poprawić zaopatrzenie rolnictwa w maszyny rolnicze m. in. elektryczne, dostosować program inwestycyjny do planu wzrostu produkcji rolnej, unowocześnić zaplecze skupu — szczególnie magazyny i chłodnie — oraz lepiej koordynować inwestycje rolnicze.

W zakresie ekonomiki i organizacji produkcji — nieodzowne jest stosowanie rachunku ekonomicznego. Przedsięwzięcia z zakresu postępu technicznego trzeba oceniać na podstawie efektów ekonomicznych. Należy podnieść rangę problemu organizacji produkcji i pracy w przedsiębiorstwach.

W zakresie planowania przestrzennego i koordynacji pozio-mej — uchwała postuluje przyspieszenie prac nad perspektywicznym planem gospodarczym, planem krajowym i planami regionalnymi zagospodarowania przestrzennego.

Należy przyspieszyć tempo rozwoju techniki i inwestycji w gospodarce komunalnej oraz zharmonizować rozwój gospodarki wodnej z potrzebami przemysłu, rolnictwa i ludności. Konieczne jest dostosowanie możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych do zadań inwestycyjnych.

W zakresie kadr i doskonalenia warsztatu pracy twórczej inżyniera i technika — uchwała wzywa do otoczenia specjalną opieką szkolenie, do kształcenie i doskonalenie kadr technicznych, poprawę efektywności ich pracy m. in. przez odciążenie fachowców od czynności administracyjnych a także do zwiększenia liczby techników oraz zatrudnianie na stanowiskach odpowiedzialnych ich kwalifikacjom.

V Kongres Techników Polskich zobowiązuje NOT oraz stowarzyszenia naukowo-techniczne do dopilnowania właściwej realizacji uchwały i końcowych wniosków sekcji problemowych.

W zakończeniu uchwała stwierdza, że przychylny sto-

sunek władz partyjnych i państwowych do NOT, czego wyrazem m. in. jest nadanie organizacji rangi stowarzyszenia wyższej użyteczności i odznaczenie NOT Orderem Sztandaru Pracy I klasy — sprzyja dalszemu, szerokiemu rozwojowi ruchu stowarzyszeniowego.

V Kongres Techników Polskich zwraca się do wszystkich ludzi nauki, inżynierów, techników, ekonomistów, racjonalizatorów i wynalazców, mistrzów, brygadzystów i robotników z gorącym apelem o jak najszerze rozwinięcie wszechstronnej i twórczej inicjatywy w celu realizacji zadań nowej 5-latki. (PAP)

## Studium o memorandum EKO

Poruszenie wywołało w Bonn studium o memorandum kościoła ewangelickiego w Niemczech, które polecił opracować w swym resorcie federalny minister do spraw ogólnoniemieckich wicekanclerz Erich Mende.

Dokument ten ma charakter poufny. Mende oświadczył, że studium stawia problem, czy ważniejsze jest zjednoczenie Niemiec, czy też podtrzymywanie roszczeń do granic z 1937 roku. Studium dochodzi do wniosku, że jedność narodu musi mieć pierwszeństwo przed problemami terytorialnymi.

Erich Mende zastrzegł się, że studium nie wyraża opinii rządu ani jego ministerstwa.

Autorzy studium — według informacji „Echo der Zeit” — pisząc o problemie granic stwierdzają: „W odpowiedniej sytuacji rząd federalny jest w stanie podjąć polityczne decyzje wstępne na rzecz rozwiązania problemów granicznych jeszcze w stadium przygotowawczym do traktatu pokojowego, jeśli byłoby to potrzebne dla umożliwienia rozwiązania problemu ogólnoniemieckiego”.

„Echo der Zeit” określa dokument jako wyraz „polityki rezygnacji”, to znaczy wyrzeczenia się obszarów za Odrą i Nysą. (PAP)

## Neuss wyemigrował do Szwecji

Znany zachodniobermberski aktor i pamfletista Walter Neuss, wyjechał do Szwecji na dłuższy okres. Decyzję tę podjął on w wyniku nagonki, jaką prasa zachodniobermberska rozpętała przeciwko niemu w związku z tym, że uczestniczył w demonstracji antyamerykańskiej w Berlinie zachodnim oraz zajmował bardzo krytyczne stanowisko wobec wielu problemów polityki bormberskiej. (PAP)

## Włoski kryzys rządowy

We włoskich kołach politycznych wyrażono przekonanie, że przywódca chrześcijańskiej demokracji, Aldo Moro, który otrzymał misję uformowania nowego gabinetu, uderzył w piątek wieczór prezydentowi Republiki pozytywnej odpowiedzi.

Socjaliści mają otrzymać 6 ministerstw w miejsce pięciu w dotychczasowym gabinecie. Pietro Nenni zostałby ministrem spraw zagranicznych zachowując stanowisko wicepremiera.

Przedstawiciel lewego skrzydła chrześcijańskiej demokracji Fanfani objąłby resort budżetu. Prawica chadecką byłaby reprezentowana przez Martinelli i Scalfaro. Zgodnie z ostatnimi przewidywaniami, przywódca prawicy — Scelba, objąłby przewodnictwo rady krajowej chrześcijańskiej demokracji. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPÓLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 16. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.



# Gruby zwierz oceanów

Mają myśliwi swojego grubego zwierza, mają i rybacy. I tak jak wśród myśliwych są specjaliści od polowań na najgrubszego zwierza — słonia, taki wśród rybaków wielorybnicy stanowią wyodrębnioną, wyspecjalizowaną grupę. Miałem nie lada szczęście, że zastałem we Władystoku statek — bazę wielorybniczą „Dalnyj Wostok”. Szczęście — bowiem tylko cztery takie bazy radzieckie pracują na Dalekim Wschodzie (pośród 7 posiadanych przez ZSRR), a każda z nich przebywa na oceanie bez przerwy siedem do ośmiu miesięcy. Potem przybywa na krótko do macierzystego portu i zwykle szybko odpływa na paromiesięczny remont gdzieś za granicę, a stamtąd znowu na następne osiem miesięcy — na ocean.

Więc miałem szczęście nie lada. Dyrektor — kapitan bazy nazywa się Andrzej Stanisławowicz Jąbrowski, a jego ojciec był czystej krwi Polakiem pochodzącym z Łodzi — który w 1905 r. zbiegł przed poborem do wojska na Daleki Wschód i tam już pozostał. Dyrektor Jąbrowski wspominał, że w Polsce pozostali jeszcze prawdopodobnie przy życiu ciotka i wujowie, ale nie ma z nimi żadnego kontaktu. Pochodzenie kapitana — dyrektora wyszło na jaw już przy pierwszych zdaniach rozmowy, więc od razu atmosfera stała się rodzinna. Dyrektor po polsku nie umie, ale swego pochodzenia nie ukrywa.

Najpierw pokazano mi statek. Budowa na oko jakaś śmieszna. Z tyłu, na rufie, nieco nad poziomem wody coś jakby obrzymie wrota, za którymi długi wznoszący się korytarz (a raczej wązów, biorąc pod uwagę rozmiary). Tędy taczasz się wielorybami, aby dostać go na pokład — gdzie zostanie poćwiartowany. Tym wązowem właśnie wchodzi się na statek, który — inaczej niż to zwykle bywa — przycumowany jest do nabrzeża rufą, a nie burzą. Statek zbudowany na NRF w 1963 r. i w tymże roku odbył pierwszy rejs przemysłowy. Teraz właśnie zakończył swój trzeci rejs. Ma 28 tys. ton wyporności i 400 ludzi załogi. Przeszedłem przez wszystkie bójki pomieszczenia. Jako laika najbardziej zachwyciła mnie lodowca wielkości... dużej siali balowej, w której po paru minutach pobytu zmarzłem tego, choć miałem futro na grzbiecie.

Kiedy zasiadliśmy ponownie w gabinecie kapitana — dyrektora, zaczęto mnie powoli wtajemniczać w arkana wielorybniczej doli. Więć taki statek-baza płynie w otoczeniu całej floty małych statków wielorybniczych, z których każdy ma zaledwie trzydziestu paru ludzi załogi. Kapitan bazy jest dowódcą całej flocy.

tylli. Pracuje się zespołowo, gdy ktoś zauważy wieloryba, a sam jest zajęty, daje znać innym. Floty ma własne rozpoznanie terenu (nawet przy pomocy helikoptera). Pracują głównie na Oceanie Spokojnym, zwłaszcza wokół Wysp Hawajskich. Wielorybów jest jeszcze mnóstwo, wbrew alarmom niektórych naukowców. Ogromny przemysł wielorybniczy ma Japonia, także inne narody zajmują się wielorybnictwem (dużo Norwegia). Rosjanie polują na wieloryby od przeszło 100 lat.

Rozróżnia się wieloryby żywnościowe i przemysłowe. Z tych pierwszych wymieniono mi: bluwala, finwały i siejwały. Z tych

## Od naszego specjalnego wysłannika

drugich — kaszaloty (zab takiego typu dostaliśmy na pamiątkę, ma ze dwadzieścia cm). Mięso kaszalota przerabia się głównie na makę, ale zużywa się także jako karmę dla norek oraz zwierząt w cyrkach i ogrodach zoologicznych. Ale i ludzie mogą je jeść i w sklepach Władystoku jest do nabycia. Waga takiego kaszalota sięga 100 ton, długość 25 m. Samo serce waży około pół tony. Zjadają je sami wielorybnicy, podobnie jak i wielorybie wargi (3 tony wagi). To są pono przy-smaki.

Polowanie zaczyna się od spostrzeżenia fontanny. Od tej chwili potrwa mniej więcej godzinę, nim się do wieloryba podpłynię, obserwując cały czas, jak często wynurza się z wody i, analizując kierunek jego pływania. Najtrudniejsze jest właśnie to bliższe podejście, trzeba mieć do tego duże doświadczenie. Zupewnie blisko można podejść tylko wtedy, gdy wieloryb się pasie (chwytą pożywienie, leżąc na boku). Wtedy można nawet najechać na niego, na nie nie zwraca uwagi. Najlepiej podchodzić na odległość 30—40 m i stąd strzelać harpunem. Inaczej można go nawet przebić na wylot i zniszczyć. Wieloryb siedzi pod wodą średnio 15 minut, wtedy gdy pływa w grupie. Natomiast samotny „balagula” (tak go nazywają), potrafi przebywać pod wodą bez nabierania powietrza, nawet do godziny. A te samotniki są właśnie największe i najcenniejsze. Ale i najsilniejsze. Czy w związku z tym także groźne?

Kapitan Jąbrowski, który sam był przez lat 10 kapitanem statku wielorybniczego, odpowiada na to pytanie autentyczną anegdotą ze swojej praktyki. „Mielśni raz przed sobą obrzymia. Bo trzeba Wam wiedzieć, że po fon-

tannie już rozpoznajemy, z kim mamy do czynienia, z jakim gatunkiem wieloryba, jakie gości i t.d. Dostał harpun, ale w miejsce, w którym niczego mu nie uszkodził. Wypuściliśmy 1.200 m liny 17-centymetrowej grubości. Kiedy udawało nam się linę podciągnąć do 100 m, ten znowu rwał do przodu, oddalał się i uniemożliwiał dobiecie. Tak nas ciągnął przez 4 godziny z szybkością 6 węzłów, czyli 10 km. Sam wyciąga szybkość do 22 węzłów, czyli większą niż statek wielorybniczy. Wreszcie już mocno zmęczeni, doszliśmy naszego balagula i dobiiliśmy go drugim harpunem. Z tego to wyszło chyba nie mniej niż dwie tony krwi, o prócz tej co została w ciele.”

Metody uboju są podobne na całym świecie. Wszędzie za bija się głównie samce, które są około 1,5 raza większe od samic. No i mają spermę, z której produkuje się najwyższej jakości kosmetyki dla pań. Stateczki wielorybnicze polują w dużym promieniu wokół bazy (do 300 mil). Bywa, że ponad miesiąc stateczek taki nie dobiega do bazy. Bywa, że ubiję w tym czasie i 10 wielorybów. Co z nimi robi? Nadmucha się się zwierza powietrzem, aby nie utonął, zostawia na grzbiecie światełko i hajda na następnego. Potem się wszystkie razem holuje do bazy. Rentowność takiej bazy jest znakomita. — „Dalnyj Wostok”, który kosztował 13 milionów rubli w życie, zwrócił swoje koszty jednym rejsom (takim rocznym bez mała). Rocznie jeden stateczek wielorybniczy zabija około 300 wielorybów. A cała flota?

Oczywiście, przebywając bez mała rok na morzu, załoga musi mieć zapewnione wygody, rozrywy. Wszystko to jest na bazie w najlepszym wydaniu. Własna elektrownia, szpital z 3 lekarzami i 3 felerami, gabinet dentystyczny, sala operacyjna, pralnia, zmechanizowana, także kuchnia, biblioteka z 8 tys. tomów, kino, typografia (wydają własną gazetkę), działaność artystyczna (orkiestra estradowa, tancerze, piosenkarze, poeci). Ponad 100 ludzi załogi uczy się zaoberć w średnich i wyższych szkołach. Dla nich na bazie mają 2 etatowych nauczycieli, resztę zajęć wypełniają społecznie specjaliści wysokiej klasy, których baza ma liczne grono. Nawet naukowców z Władystockiego instytutu jest stała kilka. Ich zadaniem badać życie i rozwój wielorybów, wynajdywać nowe produkty z wieloryba. Ostatnim takim osiągnięciem jest pewien rodzaj bulionu, który podobno, nie ma sobie równego.

Tak więc pracują, uczą się, bawią. Prawie całe życie na morzu. Chwalą sobie. Przecież świetnie zarabiają. A czy nie tęsknią za lądem, za rodziną? Pytanie to próbował zbywać żartami. Ale widać było, że to jest może jedyny, choć jakże ważny brak w ich ciekawym życiu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Niewiarygodne, a jednak prawdziwe! Już w czerwcu 1945 roku miał być przeprowadzony pierwszy powojenny spis powszechny ludności. Główny Urząd Statystyczny był gotów go zrobić, a informacje spisowe pilnie potrzebne. Jednak zaniechano tego zamiaru i przesunięto spis o osiem miesięcy. Ostatecznie wybrano połowę lutego 1946, okres najmniejszego nasilenia trwającej na ziemiach Polski powojennej „wędrowności ludów”.

„Powszechny sumaryczny spis ludności z dnia 14 lutego 1946 r. — czytamy w przedmowie do cennego zeszycu, zawierającego 65 tablic z informacjami uzyskanymi ze spisu — był bodaj pierwszym na świecie spisem ludności, przeprowadzonym po ukończeniu działań wojennych. Główny Urząd Statystyczny zdawał sobie sprawę, że spis dokonany w tak wczesnym terminie musiał dać obraz stosunków ludnościowych jeszcze płynnych...”

Wiadomo było, że jego wyniki muszą się szybko dezaktualizować. Jeżeli jednak zdecydowano się na przeprowadzenie spisu, to dlatego, że konieczne było posiadanie najogólniejszych danych o zaludnieniu Polski i terytorialnym rozmieszczeniu ludności. Liczby te stanowiły podstawę do oceny rozwoju i do planowania.

Decyzja o spisie zapadła 10 stycznia 1946. Choć ograniczono się w nim do zebrania najkonieczniejszych informacji o ówczesnych mieszkańcach naszego kraju — wysiłek włożony w przeprowadzenie go był ogromny. Trudności komunikacyjne i łącznościowe, zniszczenia wojenne, ruchy ludności, przeciążenie pracą młodej administracji, mróz, zamiecie śnieżne i... powódzie, oraz specyficzna sytuacja polityczna na niektórych terenach (np. w powiecie leskim nie objęto spistem osiem gmin, ponieważ okupowały je bandy dywersyjne...) — stawały przed ludźmi zajętymi tą pracą ogromne przeszkody. — Jednak otrzymane dane należy uznać za całkowicie zadowalające i podane liczby dobrze odzwierciedlają stan, strukturę i rozmieszczenie ludności w połowie lutego 1946 r.” — pisał ówczesny prezes GUS,

To było przed 20 laty

# Sprawa państwowa: materiał spisowy

obecnie profesor SGPIS dr Stefan Szulc. Zebranie danych i przesłanie ich do Warszawy w kopertach z naklejkami „SPRAWA PAŃSTWOWA PILNA — MATERIAŁ SPI-SOWY” trwało zaledwie 4 dni.

Przed spisem szacowano liczbę mieszkańców Polski na 18 do 25 milionów. Wiadomości o rozmieszczeniu i składzie ludności były jeszcze bardziej mgliste. Niektóre instytucje centralne i lokalne próbowały prowadzić obliczenia statystyczne na własną rękę; powstawał z tego galimatias, który do reszty zaciemniał obraz. Dopiero spis powszechny przyniósł rzetelną odpowiedź na pytanie: ilu mieszkańców ma Polska dziewięć miesięcy po zakończeniu wojny? Ilu Polaków, ile osób innej narodowości mieszka w naszym kraju? Ile młodzieży do lat 18, ludzi w wieku od 18 do 59 lat, osób powyżej sześćdziesiątki? Jak jesteśmy rozmieszczeni w miastach i na wsi? Oraz dodatkowo, na prośbę Ministerstwa Oświaty, ile jest na ziemiach odzyskanych dzieci i młodzieży urodzonej w latach 1927—1946?

Przy wypełnianiu arkuszy spisowych pracowali GUS-owcy, administracja terenowa oraz honorowo 57 tysięcy komisarzy spisowych, przeważnie nauczycieli i działaczy politycznych i społecznych. Wynik ich starań, to odpowiedź na pytania wyżej zadane (w nawiasach podajemy aktualne dane o ludności według Rocznika Statystycznego 1965 r.).

14 lutego 1946 r. Polskę zamieszkiwało 23.929.757 osób (31.161 tys.). 10.667.152 mężczyzn i 12.958.283 kobiet (15.206 tys. i 16.133 tys.).

W miastach było wówczas 7.424.589 mieszkańców, na wsi 16.200.846 (15.345 tys. i 15.816 tys.). Na ziemiach odzyskanych mieszkało już 2.571.625 Polaków.\*

Tylko dwa miasta w hierarchii administracyjnej miały rangę województwa: Warszawa i Łódź (dzisiaj: Warszawa, Łódź, Kraków, Poznań, Wrocław). Stolica liczyła 478.755 mieszkańców (obecnie 1.241 tys.), z czego 198.771 mężczyzn i 279.984 kobiety, Łódź była trochę większa, miała 496.928 mieszkańców (740 tys.). Ludność Lublina zbliżała się właśnie do wielkości sześciocyfrowej, liczyła 99.400 osób (201 tys.), Gdańsk miał 117.894 (316,7 tys.), Bydgoszcz 134.614 (252,7 tys.), Szczecin tylko 72.948 (307,7 tys.), Poznań, mimo wielkiego zniszczenia 267.978 (434 tys.), Wrocław 170.656 (469 tys.), Katowice 128.290 (285 tys.), Kraków, oczywiście bez Nowej Huty, 299.396 (dziś z Nową Hutą 513 tys.). Młodzieży poniżej 18 lat było w kraju 8.667.547, osób w tzw. wieku produkcyjnym 12.851.750, ludzi powyżej sześćdziesiątki 2.106.138.

W rubryce „narodowość”, spośród osób mieszkających lub przebywających w Warszawie w nocy z 13 na 14 lutego 1946, czternaście podało, że są narodowości niemieckiej. Ciekawe kim było owych 14 Niemców, czym się zajmowali, co robili w Warszawie, o czym myśleli w mieście, które przed niespełna dwoma laty ich rodacy zniszczyli bestialsko razem z ludnością?... Nigdy zapewne się o tym nie dowiemy. Żaden spis ludności nie przewiduje odpowiedzi na pytanie, co człowiek myśli, a nasz pierwszy spis powojenny nie mógł sobie nawet pozwolić na informacje o zawodzie i rodzaju pracy mieszkańców Polski Ludowej.

IRENA KACPER

\* W danych Spisu Powszechnego dopuszczają się pewne tolerancje, ponieważ nie można zupełnie dokładnie ustalić liczby osób obecnych w momencie spisu i czasem trzeba korzystać z informacji z drugiej ręki.



**LITERATURA PIĘKNA**  
Józef Ignacy Krasiński — „W starym piecu”, WL, str. 150 c. 13 zł.  
Anna Kowalska — „Wieża”, opowiadania, Czyt., str. 120 c. 10 zł.  
Henryk Vogler — „Romanse literatury”, wyd. II, WL, str. 186, c. 16 zł.

**NAUKA**  
Włodzimierz Gutenkunst „Kryminalistyka” — zarys systematyczny wykładu, podręcznik, który będzie także pomocny pracownikom wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania. Wyd. Prawnicze, str. 484, c. 50 zł.

Leszek Lernell — „Przestępczość gospodarcza”, zagadnienia społeczno-ekonomiczne. Wyd. Prawnicze, str. 228, c. 29 zł.  
Jerzy Sliwowski — „Sądowy nadzór penitencjarny”. O zagadnieniach wykonania kary. Wyd. Praw., str. 408, c. 37 zł.  
Jerzy Sawicki „Lex” — „Tajniki dyscypliny”, zbiór felietonów znakomitego prawnika. Światła popularizacja prawa. Iskry, str. 388, c. 18 zł.

Jan Gawroński — „Moja misja w Wiedniu 1932—1938”, autor był polskim ministrem pełnomocnym w Austrii w tych latach, na podstawie własnych notatek pisze o tym, jak wówczas działał sprawy europejskie. PWN, str. 576, c. 75 złotych.

Stefan Filipkowski — „Kształtowanie warunków pracy”, dla wszystkich interesujących się tzw. humanizacją pracy. PWN, str. 306, c. 32 zł.

Bohuslav Slansky — „Technika malarstwa”, tom II, badanie i konserwowanie obrazów. Arkady, str. 420, c. 100 zł.  
Helena Adamczewska — „Zainteresowania kulturalne młodzieży wiejskiej”, CPARA, str. 102, c. 14 złotych.

„Uniwersytet powszechny” — poradnik dla organizatorów, kierowników i wykładowców, PZWS str. 244, c. 16 zł.

**LITERATURA PIĘKNA**  
Blaise Cendrars — „Odcięta ręka”, powieść, Czytelnik, str. 432, c. 24 zł.  
Bohdan Arct — „Trzecie pokolenie”, powieść współczesna, Wyd. MON, str. 270, c. 15 zł.  
Olgierd Terlecki — „Lekcja miłości”, powieść, WL, str. 128, c. 10 złotych.

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zasnął w Panu, śp.  
**Felicja Durska**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA** 17179Z

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.  
**Franciszka Łukomska**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczonej.  
W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA** 17177G  
Poznań, ul. Szamarzewskiego 26.

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.  
**Helena Bukiewicz**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu przy ul. Bluszczonej.  
W głębokim żalu pograżona  
**RODZINA** 17188G  
Poznań, ul. Sosnowa 1 b.m. 2.

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, śp.  
**Ludwik Mrocze**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie, o czym zawiadamia  
**RODZINA** 17176G  
Puszczykówko, Poznań, Wschowa, Łuków.

**Sprzedaję**  
Fudelek czarny, średni z rodowodem na sprzedaż. Dąbrowskiego 117 a m. 3, tel. 437-01. 16935G

✚  
W dniu 16 lutego 1966 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., moja najdroższa żona i przyjaciół, nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 63, śp.  
**Pelagia Bydołek**  
z domu Anioła  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 lutego br. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
W głębokim smutku pozostają  
**MAŻ, DZIECI I WNUCZKI**  
Poznań, Polna 86 m. 29. 17215G

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zmarła nasza najukochańsza mamusia, babunia i teściowa, przeżywszy lat 71  
**Helena Bukiewicz**  
z domu Sroka  
W głębokim smutku pograżona  
**RODZINA** 17151G  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godzinie 10.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.  
Poznań, Kossaka 13.

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój niezapomniany mąż, nasz drogi ojciec, syn, brat, stryjek i teść, śp.  
**Jerzy Krantz**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie, dnia 21 bm. o godz. 7 w kościele parafialnym św. Michała.  
Poznań, ul. Kolejowa 55 m. 6. 17173G

**NA WYGRANE I stopnia 400.000 zł**  
A DODATKOWO NA MIESIĄC LUTY 157 NAGRÓD  
W TYM  
2 SAMOCHODY OSOBOWE MARKI „TRABANT 601”.  
ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!  
K1112

**KOLEDZE WŁADYSŁAWOWI CZAJCE**  
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA z powodu zgonu  
**MATKI** składają  
**KOLEŻANKI I KOLEDZY**  
WYTWÓRNI WÓD GAZOWANYCH  
Poznańskiej Spółdzielni Spożywców 17187G

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., najukochańszy brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 84, śp.  
**Józef Nowak**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Żabikowie.  
W głębokim żalu pozostała  
**RODZINA** 17191G  
Poznań — Fablanowo.

✚  
Dnia 16 lutego 1966 r. zmarł w wieku lat 87, po pracowitym i szlachetnym życiu, ukochany, najdroższy mąż, ojciec i dziadunio, śp.  
**Emanuel Müllauer**  
kapitan rezerwy WP w stanie spoczynku, emerytowany radca Najwyższej Izby Kontroli, długoletni wódz wojny w Chłudowie.  
Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się w kaplicy ewangelickiej w sobotę, dnia 19 lutego 1966 r. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym w Poznaniu na Główniej (Miłostowo — wejście od ulicy Warszawskiej).  
W głębokim smutku pograżeni  
**ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI**  
Chłudowo, Poznań, Katowice, Jelenia Góra, Warszawa. 17213G

**MUZEUM**  
Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.  
Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.  
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 9—15.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.  
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10—15.  
Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 10—15.  
Militarium (Cytadela) — g. 12—15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — godz. 9—16.  
Remiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10—15.

**WYSTAWY**  
Dom Kultury MO (Grunwaldzka 22) — wystawa poświęcona 42 rocznicy śmierci W. I. Lenina — godz. 10—20.  
Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — godz. 9—15.  
Pawilon Meblowy (Swańskich 22) — ul. Wrzesińska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9—13.  
Klub MPiK (Ratajecka 39) — Rysunki i akwarele Antoniego Zydrona i Eugeniusza Gabryelskiego „Impresje Białowieskie” (duża sala, I ptr. — g. 10—20); „Malarstwo Jana Dasewicza” (mała sala, I ptr. — g. 10—20).  
WOIT (St. Rynek 10) — „Ziemia Rzeszowska w fotografii” — godz. 8—17.  
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna H. Koremana (Holandia) — g. 10—19.  
Galeria Klubu Studentów „Od nowa” — wystawa grafik malarzy wiojskich — g. 17—22.  
Pałac Kultury — „Młodzi o swoim mieście” i „Wrażenia z pobytu w ZSRR” — g. 11—18.

**DVZURY**  
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — interny, chirurgii, okulistyki (Garbary 17, tel. 510-21).  
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) — obsługa tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publi., tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.  
Wojewódzka Stacja PR (ul. Kościuszki nr 103, tel. nr 566-66).  
Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).  
Dziur nocny: Główna 53 i Starolecka 79.  
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe wypadki).



## Spółeczeństwo pleszewskie na budowę szkół

14 bm. odbyło się w Pleszewie plenium Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, na którym dokonano podsumowania świadczeń na rzecz SFBS i SFOS.

Spółeczeństwo pleszewskie w okresie lat 1959—1965 wpłaciło na Społeczny Fundusz Budowy Szkół blisko 11,3 mln zł, a na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy i Kraju w ciągu ostatnich 10 lat zebrano 3,7 mln zł.

W powiecie wybudowano 2 szkoły — pomniki Tysiąclecia w Gizałkach i Pleszewie. Łącznie oddano do użytku 20 izb lekcyjnych z kompletnym wyposażeniem oraz 13 izb mieszkalnych dla nauczycieli.

Z udziału w świadczeniach na SFOS Pleszew otrzymała w najbliższym czasie łanina, a mieszkańcy gromady Gołuchów i okolic nowoczesny ośrodek zdrowia. Prócz tego otrzymano dotację na budowę basenu kąpielowego w Pleszewie oraz świetlic w gromadach.

Plenum powołało Powiatowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów, którego przewodniczącym został inż. Gerard Stacho wiak — przewodniczący Prezydium PRN. Ponadto powstała Komisja do Spraw Dzieci i Młodzieży przy Powiatowym Komitecie FJN, której przewodniczącym został Roman Dąbkiewicz. (hs)

## Nowymi pieśniami uczcżą Tysiąclecie

We wszystkich chórach pilskiego Okręgu XIV Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego odbyły się już roczne zebrania sprawozdawczo-wyborcze.

Stuprocentowa obecność członków na zebraniach i analiza przebiegu ich dobowie świadczy o dużym zainteresowaniu sprawami amatorskiego ruchu śpiewaczego. Osiadł on w Chodzieży, Czarnkowie i Rogoźnie, natomiast bardzo dobrze rozwija się w Złotowie, Pile i Wieruszu. Na szczególne podkreślenie zasługuje podwyższenie poziomu artystycznego chórów trzeciej kategorii, przede wszystkim we Wieruszu. W tym roku dzięki młodemu dyrygentowi R. Dyce.

Wszędzie notuje się odświeżenie repertuaru, co wykazały przecież ubiegłoroczne zawody o Laur 20-lecia PRL. We wszystkich chórach domagano się dalszego rozpowszechnienia nowego repertuaru w oparciu o nagrane taśmy magneto fonowe i najlepsze metody instruktażowe.

Z wyjątkiem pilskiego chóru męskiego „Echo” przy ZNTK nie zanotowano poważniejszych zmian w składach

**Wczoraj**  
*Rivali do nas...*

\*... Stanisław Staszak z Konina, donosząc, że 15 października 1965 r. zamówił w firmie „Ręczne Malowanie na Tkaninach”, W. Piekarzki — Rynarzewo, ul. Krótka 4, kilim dekoracyjny. Firma pobrała pieniądze i zobowiązała się kilim nadesłać do 10 listopada ub. roku. Do dnia dzisiejszego nie ma ani odpowiedzi, ani też pieniędzy.

**Luty 18**  
**dyalek**  
Symeona, Konstancji  
Siołce: 7.05—17.09

### TEATRY

#### W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochankę”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

### KINA

CHODZIEŻ — Ceramika — nieczynne; Noteć: „Pingwin” i „Półna populudnie”; CZARNKOWO: „Ptaki”; GNIEZNO — Lech: „Wspaniały rogiacz”; POLONIA: „Fokochajmy się”; GOSTYN: „Trzy kroki po ziemi”; JAROCIN — Echo: „Trzej muszkieterowie” (I i II s.); KALISZ — Kosmos: „Wyprawa siedmiu złodziei”; Oeża: „Ameryka, Ameryka”; Stylowe: „Tom Jones”; Syrena: „Lampart”; Kępno: „Gejsza”; Kłodawa: „Lampart”; KOŁO:

# Urzędnik czy działacz?

Rola kierownika życia kulturalnego w Prezydium PRN jest podwójna. Pełni on obowiązki urzędnika i równocześnie musi być działaczem. Jako urzędnik podporządkowuje się obowiązującym godzinom pracy. Tonia wtenczas we wszelkiego rodzaju sprawach „papierkowych”, załatwia korespondencje, pisze sprawozdania, przyjmuję interesantów, biega po innych wydziałach lub instytucjach, pilnując realizacji inwestycji, kapitałnych i bieżących remontów. Równocześnie nie może z pola widzenia stracić racjonalnego i planowego wykorzystywania sum przewidzianych w budżecie. 8-godzinny dzień pracy ma więc po brzegi wypełniony robotą.

Przeważnie jest sam, chociaż w różnej randze. W powiecie kaliskim z tytułem zastępcy inspektora szkolnego ma do pomocy pracownika, który swoją osobą tworzy Poradnię Instruktażową. W innych powiatach referent kultury podlega podinspektorowi, który zajmuje się nie tylko sprawami kultury ale i oświatą dorosłych. W zasadzie „szefem” jest inspektor szkolny, on decyduje, aprobuje, podpisuje wszelkie pisma. Jeśli inspektor zachoruje, wyjedzie — korespondencja piętrzy się, referent do spraw kultury staje wobec nawalu pracy.

A więc praca referenta nie jest łatwa. Gdy cała załoga wydziału o godz. 15 zamyka swoje biurka i idzie do domów, on jeden nie kończy swoich zajęć. Jeszcze musi zlustrować placówki terenowe, które otwarte są wieczorami. Aby przynajmniej raz na miesiąc zobaczyć jak działają kluby w

powiecie szamotulskim, referent tamtejszy powinien co wieczór być w terenie. W powiecie kaliskim zaś, gdyby referentka kultury każdy wieczór poświęciła na lustrację jednej placówki kulturalnej, odwiedziłaby wszystkie w ciągu trzech i pół miesiąca, czyli że do każdej przybyć mogłaby 3 razy w roku!

Można by tu wysunąć argument placenia diet za wyjazdy. Najczęściej otrzymuje się tylko zwrot kosztów podróży. Bo jeśli wyjeżdża się do gromad lub miasteczek o godzinie 16—17, a wraca się o godzinie 22—23 — diety nie przysługują w myśl obowiązujących przepisów.

Może więc zrezygnować z wyjazdów? Wtenczas referent nie będzie się orientował w potrzebach kulturalnych środowisk miasteczkowych i wiejskich. Po drugie — środowiska i gromady działaczy czekają na jego przybycie, aby pokazać, co się robi, podzielić się swoimi kłopotami, pochwalić osiągnięciami. Tu już referent jest raczej powiatowym działaczem.

To nie wszystko. W mieście powiatowym cały rok ma prawie że równomierny urodzaj naraż, związanych z życiem kulturalnym. Debatuje nad nim KP PZPR, PK ZSL, ZMS, ZMW, zarząd oddziału powiatowego WTK, OSP, Komitet do Walki z Alkoholizmem, Kółka Rolnicze. Tu żąda się sprawozdania, tam przybycia z planem. Na domiar „złego” przybywa zespół zawodowy z przedstawieniem, z koncertem, z estradowym programem. Trzeba reprezentować władze powiatowe, przed tym jednak skontrolować, czy scena i widownia w należytym stanie. Niech no referent nie przybędzie w porę!

Znam referentów do spraw kultury, którzy w ciągu roku mieli zaledwie kilka wolnych niedziel dla siebie, bo wyłączanie w tych dniach odbywają się eliminacje, zjazdy, naraży, koncerty itd. Są i tacy, co od paru lat nie biorą przysługującego ustawowo urlopu. Bo — jesienią rozpoczęcie sezonu, bo — w zimie sezon w pełni, bo — trzeba przypilnować przygotowań do Dni Oświaty, Książki i Prasy, bo — potem przeglądy zespołów amatorskich, bo — w lipcu Święto Odrodzenia, bo — w sierpniu dożynki i przygotowywanie placówek na nowy rok pracy.

Poruszą tu zagadnienie dlatego, że władze powiatowe patrzą na swój resort kultury jak na „przysiołek”, w którym nie ma wiele do roboty. Komisje Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej nie wglądają w zakres i mechanizm pracy referatu. Chętniej debatują nad efektami jego działalności, a przecież jedno

z drugim jest ściśle związane. Niepokojącym następstwem sytuacji — jest uczeska pracowników z resortu kultury. Nie dlatego, żeby im ten dział pracy się nie podobał, ale żeby uzyskać coś nie coś wolnego czasu dla siebie.

Sądzę, że poszczególne prezydium i komisje oświaty i kultury powiatowych rad narodowych winny się bliżej przyglądać pracy referatu kultury i zaradzić. Może wzmocnić „jednoosobową” załogę o jeszcze jeden etat, może ograniczyć pracę referatu do „urzędowania”, a może rozparcelować poszczególne dziedziny pomiędzy pracowników Wydziału? W każdym razie zagadnienie należy rozważyć wszechstronnie i podjąć właściwe decyzje.

JÓZEF PIEPRZYK

## Dwa lata trwa budowa drogi

Bardzo wolno postępują prace przy budowie drogi Boguszyń — Radomicko w ramach czynu społecznego. W okresie prawie dwóch lat wykonano zaledwie 600 mb. Niestety, dalsze prace nie posuwają się naprzód ponieważ Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Lesznie nie dotrzymał przyrzeczenia — nie udzielił pomocy fachowej przy budowie drogi. Podobnie przedstawia się sprawa z budową wodociągu w Boguszyń. Chłopi tamtejsi wysunęli taki wniosek, złożyli pieniądze na ten cel, niestety nie można przystąpić do budowy studni głębinowej, ponieważ Pracownia Geodezyjna Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nie dostarcza podkładów geodezyjnych potrzebnych dla opracowania projektu technicznego. (R)

## Kary dla awanturników

Ostatnio Kolegium Karno-Admistracyjne przy Prezydium PRN w Wągrowcu ukarało kilka osób, głównie za wykroczenia przeciwko ustawie przeciwalkoholowej. I tak na przykład: Z. Z. ze Skoków ukarany został grzywną w wysokości 2.800 zł za to, że znajdując się w stanie nietrzeźwym, zakłócał porządek publiczny na ulicach tego miasteczka. H. M. z Łęgowa, łęcząc nietrzeźwy na ulicy w Wągrowcu, wywołał ogólne zgorszenie, za co został ukarany grzywną w wysokości 1.100 zł. Piłkarskie krzyki i zanieczyszczenie klubokawiarń, zaprowadził K. S. z Piaskowa przed Kolegium, które ukarało go grzywną w wysokości 2.000 zł.

Porządek publiczny zakłócił również H. R. z Turzy, który przed Gospodą w Damasławku w stanie nietrzeźwym używał nieprzyzwoitych słów, czemu przysłuchiwały się dzieci szkolne. Został on ukarany karą grzywny — 1.500 zł.

Do recydywistów należy już W. G. Upijając się notorycznie, używał zbyt głośno i z upodobaniem „łacyń”. 3.500 zł grzywny ostudzić powinno na jakiś czas oratorskie popisy alkoholika.

W. P. z Krzyżanów (powiat Wągrowiec) ukarany został grzywną 1.050 zł za jazdę motocyklem bez posiadania pozwolenia na prowadzenie pojazdu mechanicznego — jak również dowodu rejestracyjnego. (Kdw)

## Piłkarze ręczni Szwecji na turnieju w Poznaniu

Ostatnia dekada lutego zapowiada się w sporcie wielkopolskim wcale ciekawie. Poza z wielkim zainteresowaniem cieszącymi się rozgrywkami koszykarzy i koszykarek, mistrzostwami zapaśników, okręgowymi mistrzostwami szermierzami, rozgrywkami tenisa stołowego, czeka nas w niedzielę atrakcyjny mecz bokserski Poznań—Warszawa, oraz trzydniowy, międzynarodowy turniej piłki ręcznej.

Przez trzy dni (21, 22 i 23 bm.) w hali przy ul. Marceińskiej trwać będą spotkania II międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn dla uczczenia 21 rocznicy wyzwolenia Poznania. Organizatorem imprezy jest Okręgowy Związek Piłki Ręcznej oraz DKKPiT Poznań-Stare Miasto.

W turnieju wezmą udział obok młodzieżowej reprezentacji Polski i reprezentacji Poznania — mistrz Polski WKS Śląsk i jedna z czołowych drużyn Szwecji — IFK Malmö. Poznańscy szczytności będą więc mogli z tak silnymi przeciwnikami sprawdzić swoje umiejętności. Jest to o tyle ważne, że mamy przecież aspiracje, by jedna z czołowych drużyn okręgu poznańskiego, znalazła się w wyniku tegorocznych spotkań mistrzowskich w ekstraklasie.

Otwarcie turnieju nastąpi w poniedziałek 21 bm. o godz. 17.45. Cykl spotkań zainaugurują drużyny IFK Malmö — WKS Śląsk a o 19.30 walcząc będą kadra młodzieżowa Polski i reprezentacja Poznania. We wtorek początek zawodów o godz. 18. Do spotkań wystąpią następujące pary: Kadra młodzieżowa — IFK i WKS Śląsk — Poznań, 23 bm. zmierzą się zespoły: kadra młodzieżowa WKS Śląsk oraz IFK — Poznań.

Piłkarze ręczni, nie tylko Poznania, winni skorzystać z obserwacji spotkań wysokiej klasy drużyn, co ułatwi im zdobywanie

dalszych umiejętności w walkach wśród własnych drużyn.

Ze szczególną ciekawością oczekiwac będziemy występu reprezentantów kraju Trzech Koron, gdzie ta dyscyplina jest niezwykle popularna, a czołowe zespoły prezentują wysoki poziom. (tp)

## Zwycięstwo radzieckich hokeistów w Łodzi

Hokejowa reprezentacja Polski przygotowująca się do mistrzostw świata w Ljublanie, przegrała w środę w Łódzkiej Pałacu Sportowym z drugą reprezentacją ZSRR 2:6 (0:2, 0:2, 2:2). Strzelcami bramek dla zwycięzców byli: Wołkow w 11, 21 i 50 min., Kisieliew w 12 i 36 min. oraz Jegorow w 60 min. Bramki dla zespołu polskiego zdobyli: Kurek w 44 min. oraz Żurawski w 52 min.

## Zwycięstwo polskich szczytności w Norwegii

W stolicy Norwegii rozegrane zostało w środę międzypaństwowe towarzyskie spotkanie 7-osobowych drużyn męskich w piłce ręcznej Polska—Norwegia. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem reprezentacji Polski — 17:14 (10:8). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Kłosek — 5, Mieszczyk — 4, Zawadzki i Wrzeski — po 2 oraz Frąszczak, Zawada, Cichy i Węglarz — po jednej, a dla Norwegii: Torstein Hansen — 5, Graver — 4, Inge Hansen — 3, Gunnerud i Graf-Wand — po jednej. Spotkanie prowadził sędzia duński Bent Westergaard. (PAP)

## Sukces ciężarowców z Zaborowa

Ciężarowcy LKS-u Dąb Zabowo rewizytowali swoich przeciwników z powiatu wschowskiego, woj. zielonogórskiego, rozgrywając we Wschowie rewanżowe spotkanie towarzyskie w podnoszeniu ciężarów.

Mimo że drużyna Ludowego Klubu Sportowego Dąb Zabowo wystąpiła w nieco osłabionym składzie, odniosła i tym razem przekonujące zwycięstwo, uzyskując łącznie 1.755 kg i 1.472,5 kg.

Z lepszych rezultatów, uzyskanych przez ciężarowców Zaborowa, wymienić należy wyniki: J. Janina Wojciechowskiego (waga kogucia) — 210 kg, Andrzeja Hadrysa (waga lekkociężka) — 275 kg, Tadeusza Woźnego (waga półciężka) — 270 kg i Huberta Borowiaka (waga ciężka) — 310 kg.

W niedzielę, 20 bm. odbędzie się w sali Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Narutowicza w Lesznie trójmecz w podnoszeniu ciężarów pomiędzy najlepszymi drużynami województwa poznańskiego: — WKS Grunwald Poznań, LZS Ostrów i LKS Dąb Zabowo. Początek imprezy o godz. 10. Warto nadmienić, że w barwach LZS Ostrów wystąpią dwaj członkowie kadry narodowej juniorów: Baura i Zimorski. (R)

## Pięściarze stolicy na ringu w Poznaniu

Międzydzielowe mecze bokserskie pierwszych zespołów Warszawy i Poznania należą już do tradycyjnych imprez. Pojedynki cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem entuzjastów tej dyscypliny. W roku ubiegłym drużyna stolicy, w składzie której znajdowali się zawsze reprezentanci naszych barw, pokonała Poznań 12:8.

Jakim wynikiem zakończy się najbliższy mecz, który odbędzie się 20 bm. (początek o godz. 11) w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich?

Kapitan sportowy POB Mieczysław Derda wytypował następującą dziesiątkę, w której mamy kilku dobrze zaawansowanych bokserów. Oto skład tej drużyny (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): Matz, Jagielski, Radolski, Szybiński, Kubiak, Cizak, Wiśniewski, Stawski, Wypych i Trzmiel. W ub. roku z podanego składu walczyło tylko dwóch zawodników: Radolski i Matz.

Drużynie naszej sekundować będzie trener Paweł Szydło.

Bilety w przedsprzedaży indywidualnie nabywać można w placówkach Orbisu, a zbiorowo w sekretariacie POB przy ul. Wrocławskiej 5, pok. 4. (p)

## Gzówka polskich szermierzy na planszy Nowego Jorku

Dzisiaj rozpocznie się w Nowym Jorku trzydniowy turniej szermierzy w konkurencji między narodowej o Puchar Martini Rossa. Impreza ta gromadzi tradycyjnie na starcie asów światowej szermierki. Barw Polski bronić będą: Henryk Nielaba, Janusz Różycki, dwukrotny mistrz świata Jerzy Pawłowski i Witold Woyda, który przebywa na stypendium w USA. (x)

### KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, solista — Emil Kamilarow (Bułgaria) — skrzypce.

### RADIO

PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 8.15 Tematyka dziecięca w muzyce; 8.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dla kl. VI pt. „O Fryderyku Chopinie”; 9.30 Melodie muzyki; 9.40 Dla przed-szkółki pt. „Na śniegu”; 10 „Kalejdoskop kulturalny”; 10.30 „Rytmy i melodie świata”; 11 Muzyka rozrywkowa; 11.45 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.25 Aud. Redakcji Spół. 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II pt. „W tanecznym rytmie”; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 Rolnicze kwadransy; 15.05 Dla szkół średnich pt. „Dwa kwadransy historii”; 15.30 Konc. Chóru a capella w Krakowie; 16 „W południe z młodzieżą”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.30 Konc. zyczeń; 20.35 „Szczęśliwe podróży”, wędrował poetycki; 21.10 Konc. ork.

rozrywk.: Les Baxtera i Franka Cordella; 21.35 L. van Beethovena: Sonata C-moll, op. 30, nr 2; 22 „Kwadrans dla poważnych”; 22.20 Konc. zyczeń miłośników muzyki poważnej; 0.05 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Pod rozważanie opinii; 9.15 Muzyczny Tydzień Poznania; 9.30 Z życia ZSRR; 9.50 E. Humperdinck: Uwertura do opery „Hus i Malgosi”; 10.05 Z muz. romantycznej; 10.50 „Wszystkie barwy codzienności”; fragm. pow.; 11.10 „ABC ekonomii”; 11.25 Polska muz. operowa; 12.45 Aud. światopoglądowa; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci odc. 2 opow. pt. „Diabelski zjazd”; 16.05 Aud. Red. Spół.; 17.25 Słynni trebacze; 17.40 Aud. sport. pt. „W gimnastyce liczy się przede wszystkim „WARTA”; 18 Dla młodych; 18.20 Muzyka; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowocześnieści”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Odtworzenie konc. symf., który odbył się w Państ. Filharm. im. K. Szymanowskiego w Krakowie ub. roku; 20.09 „Mój zawód — to ja”

(mównia lekarze); 20.29 D. c. konc.; 21.43 Muz. rozrywk.; 22.05 „Wizja sadu”; 22.45 Nowości Polskiego Wydawn. Muzycznego; 23.35 Z twórczości Claude Debussy'ego;

### TELEWIZJA

PIATEK — 9.55 — Zajęcia techniczne dla kl. VII — „Mechanizmy w domu”; 12 — Dla kl. II — „Prawda i nieprawda”; 16.35 — IV lekcja jęz. ang.; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — Dla młodych widzów — „Zrobimy to sami”; 17.30 — Film z serii — „Podwodne przygody”; 18 — Echo Tygodnia; 18.20 — „Wie lokrepek”; 18.35 — „Radar” — wojskowy magazyn filmowy; 18.45 — Wszelchnia TV — z cyklu: — „Chleb dla planety”; pt. „Geografia głodu”; 19.20 — Niespodzianka na dobranoc i Dziennik (W-wa); 20 — „Cóż dalej, siódma klasa”; 20.05 — Sprawozd. z międzypaństwowego meczu hokeja na lodzie Polska — ZSRR; ok. 20.45 — „W osiemdziesiąt dni dookoła świata” — Pawła Kohouta, w/g Juliusza Verne. Przeniesienie z Teatru Powszechnego (Łódź); ok. 22.20 — „10 minut recenzji” — przed kamerą Włodzimierz Maciąg; 22.30 — Dziennik.

SOBOTA: 9.55 — Zoologia dla kl. VII — „Gady”; 10.25 — „Tajemnice tajgi” — film fab., prod. radz. (I, 12); 13.10 — Spraw. z Zawodów Narciarskich o Mistrzostwo Świata — Konkurs skoków — Transmisja z Oslo; 16.05 — Z cyklu — „Wychowanie fizyczne naszych dzieci” — program pt. „Lekcja z krążkiem”; 16.20 — Powtórzenie 4 lekcji jęz. rosyjskiego; 16.40 — Dla dzieci — z serii — „Opowieści znan z rzeki” — film pt. „Zwierciadło”; 16.55 — Wiadomości; 17 — Program tygodnia; 17.10 — Dla młodych widzów — „Liga entuzjastów wakacji”, czyli Dzień dobry niedzieli; 17.40 — „I my też” — program z udz. E. Ryli-Górskiej, J. Świącia, J. Ofierskiej i Zb. Kancelera; 18 — Z cyklu: — „Spotkanie z Tysiącleciem” — program pt. „Tajemnica Salwatorskiego Wzgórza”; 18.15 — TV Klub Młodzieżowy — „Po szóstej”; 19 — „Wieczorne rozmowy”; 19.20 — Dobranoc i Monitor (W-wa); 20 — „Happy end” — program filmowy; 20.40 — Dziennik; 20.55 — Wiadom. sport.; 21 — „Z melodii przez świat” — film. program reżyrowy; 22 — „Syn marnotrawny” — film fab., prod. włoskiej (I. 16).